**Protokół Nr 40.2018**

**z XL Sesji Rady Gminy Słubice**

**odbytej w dniu 25 września 2018 r.**

Obrady XL sesji Rady Gminy Słubice odbyły się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Słubice w godz. 900 – 1230. Obrady prowadziła przewodnicząca Rady Gminy - Pani Katarzyna Monika Milczarek.

Stan Rady – 15 osób.

Obecnych –14 osób tj. 93,3%.

W Sesji udział wzięli:

1. Pan Krzysztof Dylicki – wójt gminy,
2. Pan Józef Walewski – radny Rady Powiatu w Płocku,
3. Pani Henryka Bednarek – skarbnik gminy,
4. Pan Sławomir Ambroziak – właściciel pałacu w Słubicach,
5. Radni wg załączonej listy obecności,
6. Sołtysi wg załączonej listy obecności.

**Do pkt.1**

Pani Katarzyna Monika Milczarek – przewodnicząca Rady Gminy otworzyła obrady XL Sesji Rady Gminy, powitała serdecznie wszystkie panie i panów radnych, panie i panów sołtysów, zaproszonych gości, wójta, skarbnik, a następnie na podstawie listy obecności stwierdziła, że w sesji uczestniczy 14 radnych, co oznacza, że Rada Gminy może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

**Do pkt.2**

Przewodnicząca obrad przedstawiła porządek obrad, który został dostarczony wraz z zaproszeniami na sesję. Przewodnicząca zaproponowała by najpierw oddać głos przybyłemu na sesję panu Sławomirowi Ambroziakowi - właścicielowi pałacu w Słubicach, który wcześniej był zapraszany na posiedzenia rady lecz się na nich nie zjawiał. Porządek obrad po zmianach został poddany pod głosowanie. W wyniku jawnego głosowania rada jednogłośnie przyjęła proponowany porządek obrad, który przedstawia się następująco:

**Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie Sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy od 17 lipca 2018 roku do 24 września 2018 roku.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja o stanie zdrowia mieszkańców.
6. Przyjęcie informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy Słubice, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowej instytucji kultury za I półrocze 2018 r.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Słubice;

b) zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Słubice na rok 2018;

c) bonifikaty od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości o nr ewid. 35/7 w obrębie geodezyjnym Juliszew w prawo własności nieruchomości;

d) zmiany Uchwały Nr XXXII.194.2017 Rady Gminy Słubice z dnia 18 grudnia 2017 roku w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2018 rok;

1. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
2. Przyjęcie protokołu z XXXIX Sesji Rady.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie obrad.

Przewodnicząca obrad zaznaczyła, że wiele razy radni i sołtysi chcieli porozmawiać z właścicielem pałacu w Słubicach, który jest charakterystyczną budowlą naszej gminy i każdy o niego się troszczy. Poprosiła o przedstawienie najbliższych planów dotyczących pałacu.

Pan Sławomir Ambroziak podziękował za zaproszenie na sesję. Sprawa dotyczy pałacu. Pałac jest piękny, architektura wspaniała, pałac znajduje się w reprezentacyjnym miejscu Słubic. Ja stąd pochodzę: stąd pochodzą moi rodzice, stąd pochodzą moi dziadkowie i pradziadkowie. Chęć kupienia tego obiektu była niebywała. Ja nigdy nie przypuszczałem, że będę jego właścicielem i będę miał z nim tyle problemów i wydam na to tyle pieniędzy. Ale jak człowiek coś zaczął to trzeba być konsekwentnym. Kiedy go kupowaliśmy z bratem w 1993 czy 1994 roku to zrobiliśmy film. Jest on niebywały: przez pałac przepływała rzeczka, która teraz jest uregulowana i płynie za pałacem. Piwnice były zalane na ok. 1,5 m wysokości, ponieważ nikt tej rzeczki nie czyścił. Żal było to zostawić. Wiele rzeczy żeśmy zrobili: odwodnienie, zrobienie kanalizacji itd. Są to rzeczy niewidoczne, bo w ziemi. Plan jest taki, by w ciągu 2 lat obiekt zamknąć w stanie deweloperskim, czyli, żeby były okna, drzwi, stropy, instalacje itd. Obiekt jest objęty opieką konserwatora zabytków, w związku z tym każde działanie należy konsultować z konserwatorem. Koncepcje były przeróżne, ale także za namową konserwatora zabytków zrobienie obiektu użyteczności publicznej, zarobkowej jest trudne w obiekcie zabytkowym, bo prawo budowlane koliduje z prawem o ochronie zabytków. Propozycja jest taka, by ten pałac był obiektem mieszkalnym tak jak pałac w Studzieńcu. Mam naturę działania społecznego:: robimy różne rzeczy pomimo stanu pałacu. W ostatnich latach udało nam się zorganizować plenery malarskie. To nasunęło pomysł, by ten obiekt był otwarty dla lokalnej społeczności. Dzięki naszym działaniom Słubice są znane aż do środkowej Rosji poczynając od Wielkiej Brytanii. W tym roku mieliśmy malarzy z miast takich jak Samara nad Wołgą (2 mln mieszkańców). Ci ludzie po raz pierwszy przyjeżdżając tutaj zobaczyli bociany, które ich zafascynowały. Malowali bocianie gniazda z terenu naszej gminy, które teraz są ok. 3 tys km stąd na wschód. Dzięki takim działaniom nasze małe Słubice są znane nie tylko na Mazowszu, w Polsce, ale także zagranicą. To jest życie, ludzie, którzy do nas przyjeżdżają także podsuwają nam pomysły.

Pani Kazimiera Janiszewska - sołtys sołectwa Słubice: podziękowała za przybycie, zaznaczyła, że mieszkańcy Słubic chcieliby w jakiś sposób korzystać z parku, który jest przy pałacu. W Słubicach nie ma innego miejsca na spacery, a teraz jest zamknięty, Podkreśliła, że główny budynek pałacu niszczeje. Czy jest możliwość pozyskania środków na cel remontu tego budynku?

Pan radny Łukasz Bartosiak poparł panią sołtys, bo mieszkańcy również do niego zgłaszali prośbę o udostępnienie parku.

Pan Henryk Kordalewski - sołtys sołectwa Piotrkówek zapytał czy jest możliwość zwiedzenia teraz pałacu oraz czy to prawda, że istnieje podziemne przejście łączące pałac z kościołem? W lipcu spotkałem przejezdnych, którzy byli zainteresowani pałacem, ale tak najbardziej to altaną za pałacem.

Pani Elżbieta Karasek- sołtys sołectwa Potok zaapelowała, żeby wyremontować pałac, żeby był on perełką Słubic. Zaznaczyła, że ludzie, którzy przyjeżdżają do Słubic mówią, że pałac z roku na rok niszczeje i porównują go do tego w Studzieńcu, który wyniesiono z gorszego stanu. Oczywiście tłumaczymy, że nie wiemy jakie możliwości ma właściciel pałacu. Pani sołtys poparła prośbę udostępnienia parku, bo w Słubicach nie ma innego miejsca na spacery.

Pan Sławomir Ambroziak odpowiedział, że altana była na terenie pałacu. Na terenie stawu występują 3 wyspy. W nomenklaturze XIX wiecznej one mają nazwę wysp kanaryjskich. Na wyspach francuz Omer, który projektował je (a także park w Radziejowicach), umieścił na największej wyspie altany chińską i egipską oraz mostek chiński. Mamy litografię z 1830 roku, która przedstawia wszystkie obiekty, także gorzelnie, browary, owczarnię. Było to duże zestawienie z chatkami chłopów, krytymi słomą. Owce ze Słubic zdobywały złote medale na wystawach w Paryżu a w owczarni było ok. 3500 sztuk owiec. Był to ogromny majątek. Grzybowscy byli przez 100 lat właścicielami tego budynku a ich ostatni właściciel Eugeniusz był także właścicielem wyścigów konnych na Służewcu. Byli to ludzie bogaci, którzy dbali o Słubice. Jedyne moje spotkanie z córką Eugenią Grzybowską, odbyło się w Olsztynie. Ona przez 3 godziny opowiadała jak to życie tu kwitło i co się działo. Jak wiele lat nam trzeba by zbudować elity w sensie ludzi wzajemnie działających, bo to, że ja odbuduje pałac to nic nie znaczy. Wiem, że niektóre pałace mimo, że są odbudowane, są zamknięte. Wolę zrobić to skromniej, ale żeby ten pałac był otwarty. Ja rozumiem państwa stanowisko. Ten postulat sam się spełni, jeżeli będzie się coś w pałacu działo, wtedy brama będzie otwarta. Ja lubię ludzi, lubię gości, których najwięcej jest 15 sierpnia. Przychodzą wtedy ludzie, którzy chodzili tu do szkoły, tu pracowali. Muszę mieć nad tym kontrolę. Jestem otwarty także na lekcje historii na żywo w pałacu. Dużo ludzi mnie zna i ma mój numer telefonu. Na tej ziemi nic nie jest nasze. Jesteśmy tylko chwilowymi użytkownikami, bo nie weźmiemy tego ze sobą. Jestem sam więc mam ograniczone możliwości. Nie wszystko mogę zrobić. Oczywiście są wejścia o których wiemy. Niektóre są zasypane, niektóre są zamurowane. Proszę pamiętać, że wtedy kiedy był budowany pałac Słubice były podrzędną wsią. To Jamno było głównym ośrodkiem, tam był kościół. Widać to także po linii dróg. Ulica Płocka powstała w latach 30 tych XX wieku. Kościół w Słubicach był kaplicą pałacową, zostały dobudowane boczne nawy, a ksiądz tylko dojeżdżał na msze. Rzeczywiście są wejścia zagruzowane. Podczas rozmowy z panią Grzybowską, (po jej odnalezieniu, moim telefonie wyglądało to tak, że ona czekała na mnie z aktem urodzenia i zastawą Grzybowskich) dowiedziałem się o historii straszenia w pałacu w Słubicach. Proszę pamiętać, że była to osoba wykształcona. Opowiedziała mi o na podstawie swoich doświadczeń. Historia dotyczyła Mikorskich, którzy ten pałac zbudowali w XVIII wieku. Andrzej Józef Mikorski, który miał 5 córek i jednego syna. Jedna z tych córek w bardzo młodym wieku zaszła w ciąże i bardzo młodo urodziła syna. Wtedy było to bardzo źle widziane. Dziecko wysłano za granicę do rodziny, żeby nikt tutaj o niczym nie wiedział. To dziecko tam dorosło i wrócił w rodzinne strony. On się zakochał w kobiecie stąd a to była jego matka, która do tego faktu też nie chciała się przyznać. W pałacu w Słubicach w pokoju na pierwszym piętrze on wyznaje miłość swojej matce, ta strzeliła go w twarz i powiedziała, że jest jego matką a on z rozpaczy się zastrzelił. Ten duch Mikorskiego krąży do tej pory. Ludzie, którzy u mnie pracowali doświadczyli różnych rzeczy. W okresie międzywojennym Polska miała ok. 20 tysięcy dworów i pałaców. Z każdym z tych obiektów byli związani ludzie, którzy w nim pracowali, średnio około 100. Daje to liczbę 2 mln ludzi wykształconych, ludzi elit. Potem to wszystko rozbito, bo nie chodziło o budynki tylko o ludzi. Proszę zobaczyć losy Skarżyńskich po wojnie, losy Grzybowskich po wojnie. Potem wracamy do tych miejsc. W tej chwili jesteśmy wspólnotą, która jest zainteresowana losem pałacu, tej gminy. Po tylu latach to dopiero wraca taka wspólnota ludzi, ktoś chce pójść do parku, żeby coś się działo. O to chodzi, żeby to życie przeżyć w normalności a nie w wojnach czy szaleństwie, bez względu na poglądy i politykę. Działamy, żeby żyć i trwać. Pani sołtys mówiła o remontach. W ciągu 2 lat chcemy, żeby pałac był w stanie deweloperskim. Ja tu chcę mieszkać, ale prowadzić otwarty dom.

Pan radny Łukasz Bartosiak zapytał czy są stropy w pałacu?

Pan Sławomir Ambroziak odpowiedział, że nad piwnicami istnieją stropy, ale pomiędzy pierwszym a drugim piętrem trzeba założyć nowe stropy.

Pan Dariusz Woliński - sołtys sołectwa Juliszew-Sady stwierdził, że dobrze, że pałac trafił w takie ręce,bo gorzej by było gdyby powstała w nim jakaś gorzelnia i dalej niszczał.

Pani sołtys Kazimiera Janiszewska powiedziała, że ona by się ucieszyła gdyby powstała tam restauracja, kawiarnia, może wtedy by kogoś tam zapoznała ...

Pan Sławomir Ambroziak odpowiedział, że poznał w życiu wiele ludzi. Przyszła kiedyś młoda dziewczyna, którą zatrudniliśmy, a po jakimś czasie rozmawiam z jej matką, która chciała sprawdzić gdzie pracuje córka. Okazało się w rozmowie, że ta dziewczyna jest trzy lata po ślubie i nie może zajść w ciążę, Odpowiedziałem tej matce, żeby się nie martwiła i rzeczywiście za pół roku okazało się że dziewczyna jest w ciąży. Dlatego mówię pani sołtys, żeby się nie martwiła. Będzie wszystko dobrze.

Pani sołtys Kazimiera Janiszewska powiedziała, że jak była uczennicą i siedziała w kozie po lekcjach to żaden duch w pałacu jej nie straszył.

Pan radny Mariusz Bartos podziękował za obszerne wyjaśnienia. Z jednej strony dostajemy zaproszenie a z drugiej strony mówi, że tam straszy. Dużo obiektów jest zamkniętych nawet jeśli popatrzymy na pałac w Studzieńcu to tam jest jedno na rok wydarzenie integrujące lokalna społecznosć. W Słubicach kiedyś był pracownik do którego można było przyjść i pod jego kontrolą coś zobaczyć. Słubice są tak położone, że dużą boleścią ludzi którzy tu żyją i którzy tu przyjeżdżają, że jest jeden pałac, który jest ogrodzony, obok jest ogromny GS także z murem. To psuje wizerunek Słubic.

Pani sołtys Kazimiera Janiszewska powiedziała, że więcej pan historii opowiedział, mało powiedział konkretów co pan zrobi. Usłyszałam piękne historie. Można pomyśleć o kolejnym spotkaniu związanym z historią tego miejsca. Znam też te historie, bo moi rodzice pracowali we dworze. Znam życie dworskie. Ja, jako sołtys Słubic i mieszkaniec chciałabym usłyszeć konkrety co pan zrobi, żebyśmy więcej się spotykali, bo mieli po co iść do pałacu. Pani sołtys zaproponowała by zrobić taką sesję dotyczącą historii Słubic.

Pan Sławomir Ambroziak odpowiedział, że wyraża zgodę na zorganizowanie sesji w pałacu. Jak kupowałem pałac to w tych dwóch drewnianych budynkach tzw. besarabkach mieszkały dwie panie. To były specjalne domy zbudowane w czasie wojny przez Niemców. Nazywały się besarabki, bo były budowane dla Niemców z Besarabii. Jest profesor zajmujący się badaniem tych domów. Takich domów w Polsce jest około 1000, ich żywotność miała wynosić 15 lat a stoją już 80 w całkiem dobrym stanie. W tych domkach mieszkały znane państwu dwie panie. Gdy kupiłem pałac to właśnie z lokatorami. Nie miałem śmiałości wejść tam. Jedna z pań zaprosiła mnie na herbatę. Druga z pań nigdy nie zaprosiła mnie do środka a ja nigdy o to nie zabiegałem bo nie chciałem zakłócać jej spokoju, żeby nie czuła się, że przyszedł jakiś tam właściciel i on będzie robił tu porządki. Panie zgodnie z zapisem w akcie mieszkały tam do śmierci, bez czynszu i bez kłopotów z mojej strony. Teraz w jednym z tych domów mieszkam ja a drugi jest wolny, można w nim kogoś przenocować. Jeśli ktoś ma problem, nie ma gdzie przenocować gości to zapraszam. Jestem otwarty, proszę dzwonić do mnie może wspólnie zrobimy jakiś projekt, zrealizujemy pomysł.

Pan Dariusz Woliński - sołtys sołectwa Juliszew-Sady zapytał co się stało z pomnikami lwów, które kiedyś znajdowały się na terenie parku?

Pan Sławomir Ambroziak odpowiedział, że jest jeden lew-wodotrysk. Dwa były nad rzeczką i teraz znajdują się w Zaborowie. W latach 70 XX wieku zostały tam przeniesione.Były dwa sfinksy, które były przy świątyni dumania. Muszę już lecieć zarabiać pieniądze na remont pałacu. Życzę Państwu wszystkiego dobrego: Ci, którzy startują do rady, niech zostają radnymi, bo mają już doświadczenie. Ci, którzy nie startują na radnych niech wiedzą, że byli radnymi i też mogą pomagać mieszkańcom.

Pani Elżbieta Karasek- sołtys sołectwa Potok zaproponowała by pan Ambroziak spisał historię Słubic skoro potrafi tak o niej opowiadać.

Pan Sławomir Ambroziak odpowiedział, że w obecnej chwili nie ma czasu na takie rzeczy. Podziękował za możliwość spotkania. Pani przewodnicząca podziękowała za przybycie na sesję.

Ze względu na swoje zobowiązania pan Sławomir Ambroziak opuścił posiedzenie sesji.

**Do pkt.3**

Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy za okres od dnia 17 lipca  2018 roku do 24 września 2018 roku przedstawił wójt pan Krzysztof Dylicki (materiał w załączeniu).

**Do pkt.4**

Pan radny Sławomir Januszewski poruszył następujące sprawy:

* nawiązując do informacji zawartych w sprawozdaniu międzysesyjnym zapytał ile ze złożonych przez rolników wniosków o pomoc związaną z szacowaniem szkód spowodowanych przez suszę kwalifikuje się do przyznania tej pomocy?
* zapytał, czy został ustalony termin i sposób naprawy drogi G1, bo jak wiadomo skansen osadnictwa olenderskiego będzie otwarty w połowie października a to oznacza, że niedługo z tego terenu odjedzie firma, która miała tę drogę naprawiać?

Pan radny Ryszard Ziółkowski zapytał czy gmina wnioskowała o środki na drogi lokalne bo czytał, że jest taka możliwość? Pan radny poprosił o informację co dzieje się w sprawie ujęcia wody w Alfonsowie?

Pani radna Krystyna Wojtalewicz poprosiła o informacje w sprawie ścieżki rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej 575 w miejscowości Studzieniec.

**Do pkt. 5**

Informacja o stanie zdrowia mieszkańców została przeczytana i omówiona przez radnych i panią doktor Dagmarę Nawarra na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 17 września br. Informację na sesji odczytała podinspektor Agata Gościniak (materiał w załączeniu).

**Do pkt. 6**

Prowadząca obrady XL Sesji przewodnicząca Rady Gminy – Katarzyna Milczarek przypomniała radnym, iż Zarządzeniem Wójta Gminy Nr 0050.55.2018 z dnia 6 sierpnia 2018 roku została przedstawiona Radzie Gminy Słubice informacja o przebiegu wykonania budżetu gminy Słubice, informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacja o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowej instytucji kultury za I półrocze 2018 roku. Następnie, bez zbędnej zwłoki, dokumenty te zostały doręczone za pokwitowaniem wszystkim radnym. Na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 17 września 2018 roku skarbnik pani Henryka Bednarek szczegółowo omówiła zarządzenie oraz przedstawiła uchwałę nr Pł.289.2018 składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 28 sierpnia 2018 r. wyrażającą opinię o przedłożonej przez Wójta Gminy Słubice informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2018 roku. Opinia ta była pozytywna. Przewodnicząca Rady Gminy zwróciła się do radnych o zgłaszanie uwag i zapytań. Uwag ani zapytań nie zgłoszono. W związku z powyższym radni przez aklamację przyjęli informację o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2018 roku.

**Do pkt. 7 ppkt a**

Skarbnik Gminy pani Henryka Bednarek zapoznała zgromadzonych z projektem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Słubice. Przewodnicząca obrad zwróciła się do radnych z prośbą o zgłaszanie uwag bądź zapytań odnośnie powyższego. W związku z brakiem pytań odnośnie projektu uchwały odbyło się głosowanie nad podjęciem wskazanej uchwały. Uchwała w wyniku jawnego głosowania została podjęta przez Radę jednogłośnie.

Uchwała Nr XL.227.2018 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Słubice stanowi załącznik do protokołu.

**Do pkt. 7 ppkt b**

Skarbnik Gminy pani Henryka Bednarek przedstawiła treść projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Słubice na rok 2018. Przewodnicząca obrad zwróciła się do radnych z prośbą o zgłaszanie uwag bądź zapytań odnośnie powyższego.

W związku z brakiem pytań dotyczących projektu uchwały odbyło się głosowanie nad jej podjęciem. Uchwała w wyniku jawnego głosowania została podjęta przez Radę jednogłośnie.

Uchwała Nr XL.228.2018 w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Słubice na rok 2018 stanowi załącznik do protokołu.

**Do pkt. 7 ppkt c**

Przewodnicząca obrad przedstawiła treści projektu uchwały w sprawie bonifikaty od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości o nr ewid. 35/7 w obrębie geodezyjnym Juliszew w prawo własności nieruchomości. W związku z brakiem innych pytań odnośnie projektu uchwały odbyło się głosowanie nad podjęciem wskazanej uchwały. Uchwała w wyniku jawnego głosowania została podjęta przez Radę jednogłośnie.

Uchwała Nr XL.229.2018 w sprawie przyjęcia projektu bonifikaty od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości o nr ewid. 35/7 w obrębie geodezyjnym Juliszew w prawo własności nieruchomości stanowi załącznik do protokołu.

**Do pkt. 7 ppkt d**

Przewodnicząca obrad przedstawiła treść projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXII.194.2017 Rady Gminy Słubice z dnia 18 grudnia 2017 roku w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2018 rok, która została omówiona przez pana Jacka Markowskiego – przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 17 września br. Przewodnicząca obrad zwróciła się do radnych z prośbą o zgłaszanie uwag bądź zapytań do przedstawionego projektu.

W związku z brakiem pytań odbyło się głosowanie nad podjęciem wskazanej uchwały. Uchwała w wyniku jawnego głosowania została podjęta przez Radę jednogłośnie.

Uchwała Nr XL.230.2018 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXII.194.2017 Rady Gminy Słubice z dnia 18 grudnia 2017 roku w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2018 rok stanowi załącznik do protokołu.

**Do pkt. 8**

Odpowiedzi na zapytania radnych udzielił pan Krzysztof Dylicki – wójt gminy:

* Wniosków złożono 189, rozpatrzono 187, bo dwa wnioski były błędnie złożone. Wszystkie prawidłowo złożone zostały rozpatrzone. Z tego 63 wnioski spełniły warunek strat ogólnych w gospodarstwie powyżej 30 % nawet po uwzględnieniu zwierząt w gospodarstwie. Jeśli chodzi o odszkodowania od wojewody to wnioski są szacowane wg upraw. W praktyce nie ma wniosku, w którym strata w uprawach nie byłaby mniejsza niż 30 %. Były różne poziomy starty. Te wnioski z adnotacją wojewody są podstawą by złożyć wniosek o odszkodowania do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Z takim pytaniem wystąpił także Gminny Zarząd NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność", na które udzieliłem szczegółowej odpowiedzi wczoraj. Rolnicy którzy składali wnioski mają prawo do odszkodowań. 1000 zł na ha przypada, gdy szkody wynoszą powyżej 70 %, 500 zł gdy szkody wynoszą od 30% do 70% w zależności czy uprawy były ubezpieczone czy nie. Warunkiem jest adnotacja wojewody na protokołach. To jest podstawa do składania wniosków w Agencji.

Pan radny Sławomir Januszewski zapytał, czy ma rozumieć, że 60 wniosków się zakwalifikowało?

Wójt odpowiedział, że nie powiedział, że 63 wnioski tylko się zakwalifikowały. 63 wnioski mają straty powyżej 30%, ale z uwzględnieniem metodyki zwierząt, czyli do pomocy poprzez pożyczki, kredyty preferencyjne. W świetle rozporządzenia, które teraz jest wszystkie wnioski zakwalifikowały się do pomocy finansowej państwa, bo we wszystkich wniosków było powyżej 30 % strat w uprawach.

Pan radny Piotr Lenarcik zauważył, że w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wszyscy rolnicy z gmin z drugiej strony Wisły zgłaszają wnioski nawet jak ich straty nie wynoszą powyżej 30 %.

Wójt odpowiedział, że 187 wniosków z naszej gminy spełnia wymogi. Wniosek musi być przez rolnika podpisany. U nas 2 wnioski nie były podpisane i teraz kontaktujemy się z Warszawą co dalej z tym zrobić.

Pan Jerzy Józwik - sołtys sołectwa Zyck Polski zapytał gdzie można odebrać wniosek z adnotacją wojewody?

Wójt odpowiedział, że protokoły są w Urzędzie, ale do tej pory procedura była taka, że adnotacje były tylko w przypadkach, gdy straty ogólne wynosiły powyżej 30 %. W chwili obecnej adnotacje są na wszystkich rodzajach strat także tych w uprawach. U nas nie ma sytuacji, że któryś protokół się nie kwalifikuje.

Koniecznych wyjaśnień udzieliła podinspektor pani Kinga Maślanka: nie wszystkie protokoły wróciły z Urzędu Wojewódzkiego, bo są do nas przesyłane partiami. Kiedy taka partia protokołów przychodzi to Urząd Gminy informuje rolnika, że może go odebrać i zawieźć do Agencji. Bez podpisu na wniosku rolnik nie może ubiegać się o pomoc.

Wójt zobowiązał się do sporządzenia informacji dla rolników odnośnie szacowania szkód, które zostaną przekazane sołtysom.

Pan radny Sławomir Januszewski poparł pomysł poinformowania rolników o możliwości pozyskania pomocy finansowej w przypadku szacowania szkód w uprawach.

Wójt powrócił do udzielania odpowiedzi:

* droga do skansenu: na ostatnim spotkaniu w piątek w skansenie był pan Lipowski - wykonawca robót w skansenie i poruszyłem ten problem. Cały czas mówi, że te zapisane problemy, te odcinki drogi. o których mówiliśmy zostaną przez niego naprawione. Uzgodniliśmy, że na tych pęknięciach asfaltu mniejszych, będzie powierzchnia skroplona. Do oficjalnego otwarcia skansenu do 14 października sprawa powinna zostać załatwiona.
* wnioski na remonty dróg lokalnych. Po wyjaśnieniach okazało się o PROW 2014-2020. Żeby złożyć wniosek trzeba spełnić pewne wymogi. Na drogę w Leonowie mieliśmy dokumentację, ale niestety nie udało się pozyskać środków. Jeśli chodzi o PROW to dofinansowanie jest od 40-60%. Ceny dróg są wysokie dlatego w budżecie na ten rok jest przewidziany tylko jeden odcinek drogi. Kosztuje on jak Państwo już słyszeli 650 tys. zł. Dwa lata temu podobny odcinek kosztował około 230 tys. zł. Taka jest różnica. Na sto metrów drogi w Leonowie zostanie podpisany oddzielny aneks do umowy.
* sprawa ujęcia wody w Alfonsowie: jest tutaj projektowanie oraz budowa linii energetycznej oraz niektóre sprawy takie jak bieg kabla energetycznego przez pola. Sama stacja i nitka wodociągowa ma być połączona z istniejącą nitką główną wodociągową zasilającą tereny nad Wisłą. Ta sprawa jest w fazie projektowania. Musimy czekać na decyzję o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Na to możemy czekać od 3 miesięcy do pół roku.
* ścieżka rowerowa w Studzieńcu: wojewoda się nie zgodził, żeby nie było decyzji o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, bo ścieżka jest dłuższa niż 1 km. Na tą decyzję musimy poczekać. Projektanci powiedzieli, że mogą mieszkańcom zaprezentować koncepcję ścieżki na jakimś spotkaniu.

Pan radny Jacek Domżałowicz powrócił do pomysłu przedłużenia tej ścieżki w stronę Jamna, bo jest tu gęsta zabudowa.

Wójt odpowiedział, że być może na spotkaniu z mieszkańcami warto zgłosić taki pomysł. Może uda się nie tylko zaprosić projektantów, ale także zarządcy drogi.

**Do pkt. 9**

Przewodnicząca obrad zwróciła się do radnych z zapytaniem, czy zapoznali się z treścią protokołu z XXXIX Sesji Rady Gminy. Zapytała też, czy są uwagi i zapytania do tego protokołu. Uwag i zapytań nie zgłoszono.

Protokół w wyniku jawnego głosowania został przyjęty przez Radę jednogłośnie.

**Do pkt. 10**

Pan Dariusz Woliński - sołtys sołectwa Juliszew- Sady zgłosił nastepujące sprawy:

* czy gmina wchodzi w program ocieplania budynków i wymianę pieców?
* dlaczego mieszkańcy nie mogą wyciąć topoli przy drodze powiatowej w Juliszewie, bo nie dostali na to zgody? Za 6 dni można wycinać drzewa a nikt formalnie nie ma na to zgody mimo, że wnioski były składane już dawno. Krążą pogłoski, że jakaś firma chce wyciąć te drzewa, a one często przeszkadzają w pracach na polu.
* poprosił o uprzątnięcie piasku z dróg w Juliszewie.
* poprosił o 4-5 wywrotek piasku na drogi w sołectwie.poprosił o zamontowanie lamp oświetleniowych koło pana B. oraz przy remizie strażackiej w Juliszewie.

Poinformował, że strażacy ochotnicy swoimi własnymi siłami skuwają stare i kładą nowe tynki w strażnicy.

Pan radny Ryszard Ziółkowski podziękował za wycięcie krzaków z poboczy dróg i poprosił o wycięcie krzaków z drogi na Rybakach. Zapytał się czy pogorzelec pan W. H. będzie miał gdzie mieszkać?

Pan Stanisław Szymański - sołtys sołectwa Alfonsów zapytał czy jest robiona dokumentacja na drogę w Alfonsowie?

Pani Elżbieta Karasek- sołtys sołectwa Potok zapytała czy wiadomo coś w sprawie odwodnienia drogi powiatowej przez Potok?

Pani Elżbieta Machała -sołtys sołectwa Budy zapytała 27 września bęzie spotkanie z geodeta przy drodze 156 i czy w związku z tym przewidziane jest robienie drogi przez Budy, a jak nie w tym to w najbliższym czasie. Czy będzie spotkanie w sprawie montażu lamp oświetleniowych? Na Budach potrzebne są 2 lampy a na Wymyślu jedna lampa nie działa.

Pani radna Jadwiga Lewandowska zgłosiła problem braku dojazdu do Płocka dzieci. Czy kontaktowała się pan z kimś odnośnie czerwoniaków, które jeżdżą z Płocka do Gąbina? Przydałyby się dwa kursy autobusu: jeden rano i popołudniu. Pani radna zapytała czy jest robiona dokumentacja na drogi w Alfonsowie, Budach i Bończy? Pani radna zapytała czy jest możliwość ograniczenia prędkości na drodze powiatowej w Budach np. poprzez progi zwalniające?

Pani Kazimiera Janiszewska - sołtys sołectwa Słubice zapytała kiedy można odebrać flagi? Poprosiła o położenie asfaltu na ul. Polnej. Poprosiła o żwir na drogi w sołectwie. Zaapelowała o poprawę poboczy na drodze ze Słubic do Grabowca.

Pan Krzysztof Józwik - sołtys sołectwa Nowosiadło zapytał czy będzie zamontowane oświetlenie w Nowosiadle? Poprosił także o sprzątnięcie przystanku autobusowego w Nowosiadle oraz o wycięcie krzaków przy drodze od Nowosiadła do Juliszewa.

Pani radna Krystyna Wojtalewicz zgłosiła zapotrzebowanie na lampy oświetleniowe. Zgłosiła sprawę usunięcia przechylonego drzewa z prywatnej posesji w Bończy. Mieszkańcy dostają jakieś zawiadomienia i nie bardzo wiadomo o co chodzi? Czy mógłby pan wyjaśnić sprawę.

Pan radny Sławomir Januszewski poprosił o piasek na drogi w sołectwie. Radny zapytał czy będą jeszcze poprawiane ubytki w drogach lepikiem, skraplarką przed zimą? Pan radny powiadomił zainteresowanych mieszkańców o możliwości przyłączenia do wodociągu jednak nie są oni w stanie sami pokryć wszystkich kosztów finansowych położenia 100 m przyłącza. Czy mogliby otrzymać wsparcie od gminy? Jedna pani twierdzi, że w rozmowie z wójtem było ustalone, że będzie podłączone do podwórka. Temat nowych lamp oświetleniowych ciągnie się od 3 lat. Ciągle o nich mówimy i nie wiadomo kto jest winien, że ich nie ma. Studnia głębinowa w Alfonsowie zaczęła się na początku tej kadencji: teraz słyszymy, że pół roku jakieś podkłady geodezyjne itp. Ten wykonawca podkładów robi je 3 lata? I jeszcze mamy czekać pół roku? O co tu chodzi? Kiedy został złożony do Energii wniosek o przyłącze energetyczne na stację uzdatniania wody w Alfonsowie? Czy my się o to Energii pytamy co się dzieje? Na pewno te wnioski od gmin są inaczej rozpatrywane niż te indywidualne, których są tysiące w powiecie płockim.

Pan Jerzy Jozwik - sołtys sołectwa Zyck Polski zgłosił popękany asfalt przy swojej posesji. Zgłosił zapotrzebowanie na lampy oświetleniowe. Pan sołtys zapytał kiedy zostanie odebrany eternit?

Pan Stanisław Szymański - sołtys sołectwa Alfonsów zgłosił, że droga G11 jest popękana.

Pan radny Piotr Lenarcik zgłosił sprawę połamanych słupów energetycznych, które utrudniają prace w polu.

Pan radny Ryszard Ziółkowski ponownie zgłosił konieczność przyłączenia do wodociągu pani S. Przyłącze miało być długość ok. 140 m.

Pan radny Jacek Domżałowicz zgłosił uszkodzenie na drodze asfaltowej w kierunku Sielc.

Pan radny Mariusz Bartos zgłosił zapadający się fragment drogi powiatowej łączącej powiat płocki i gostyniński. Pan radny zgłosił także zły stan drogi w Grzybowie. Poparł słowa radnej Lewandowskiej odnośnie autobusu do Płocka jako sprawy niezbędnej dla mieszkańców. Pan radny poparł pomysł radnego Domżałowicza odnośnie ścieżki w stronę Jamna, bo działa tam Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne “Ziarno”.

Pan radny Sławomir Januszewski przypomniał o zeszłorocznym pomyśle dogadania się w sprawie autobusów z burmistrzem Gąbina panem Jadczakiem. Pan radny zapytał czy wójt rozmawiał z burmistrzem Gąbina w tej sprawie?

Pani przewodnicząca zaprosiła wszystkich na uroczystości gminne 100 lecia odzyskania niepodległości. Odbędą się one w niedzielę 7 października br. od rozdawania flag a o 14.30 na placu pomiędzy Urzędem Gminy a Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej zostanie odsłonięta pamiątkowa tablica z okolicznościowym napisem: “Bohaterom niepodległości - wieczna pamięć w 100 rocznicę odzyskania niepodległości Polski”, data i podpis “Społeczność gminy Słubice”.

Zaapelowała, żeby nikt nie traktował tego jako agitacji przedwyborczej.

Odpowiedzi udzielił wójt Krzysztof Dylicki:

* na początku roku rozpatrywaliśmy program wymiany pieców. Okazał się jednak on niekorzystny dla mieszkańców, bo żeby uzyskać 5 tysięcy złotych trzeba po pierwsze zebrać grupę minimum 10 osób, po drugie piece muszą być 5 generacji. Cenowo są one droższe. Wykonawca musi mieć odpowiednie atesty. To powoduje, że koszty rosną. Wiem, że w gminie Staroźreby zaczęli to realizować, ale potem zrezygnowali z tego. Wysłuchując mediów mieszkańcy myślą, że dostaną pięć tysięcy, jeśli tylko wymienią piec na nowy a nie, że muszą dodatkowo spełnić jakieś warunki.
* po poprzedniej sesji dzwoniłem w sprawie topoli. Decyzję w sprawie wycinki dostanie zarządca drogi a nie rolnicy. W formie porozumienia dogadują się zarząd dróg powiatowych z tym kto ma wycinać drzewa.

Pan Dariusz Woliński zaznaczył, że to nie jest taka prosta sprawa, bo te drzewa rosną przy drodze. Te topole zostaną położne nie na drogę tylko na pola i będą niszczyły pola uprawne. Nie można w tych miejscach siać zboża. Zaapelował, żeby te sprawy przyspieszyć, bo cała to sprawa nie jest prosta do przeprowadzenia: trzeba znaleźć pilarza, zabezpieczyć drogę itp.

* w Juliszewie i Zycku Polskim maszyną zgarnie się piasek z dróg.
* wójt zanotował wszystkie miejsca, gdzie jest potrzebny piasek.
* odnośnie lamp oświetleniowych odpowiadam wszystkich: jutro o godzinie 10 jestem umówiony na objechanie terenu z panem odpowiedzialnym za lampy. Ze zgłoszeń wynika zapotrzebowanie na około 60 lamp. Koszty energii elektrycznej wzrosną. Wójt odczytał następujące miejscowości, w których miały być nowe lampy oświetleniowe: Rybaki, Zyck Polski, Grzybów, Budy, Piotrkówek, Nowosiadło, Łaziska, Juliszew.

Pani radna Sylwia Górecka zgłosiła także lampę na ul. Chojaki w Słubicach.

Wójt powiedział, że każda lampa to dodatkowy koszt energii elektrycznej i konserwacji. Z tego powodu będą lampy rozpatrywane z punktu widzenia przydatności tych lamp.

* sprawa drogi do państwa K. równiarka zgarnęła ziemię do środka a nie na boki. Wiem, że jeździ tam mleczarka i jest to utrudnienie. Postaram się dogadać z wykonawcą drogi na Grabowcu, by dokupić tłucznia i wyrównać nim tamten odcinek.
* po wstępnych ustaleniach pan W. H. ma gdzie mieszkać tyle, że trzeba wstawić drzwi do korytarza. W tej sprawie byli na miejscu pracownicy GOPSu. Nie wiem nic o synu współlokatora.
* sprawa wody do pani S. 140 m przyłącza to za dużo, bo nie można wypłukać instalacji, jeżeli nie ma na końcu hydrantu. Przyłącze także jest na koszt mieszkańca a nie główna nitka. Po powrocie z urlopu konserwatora zobaczymy na mapach odległość pani S. od głównej nitki wodociągowej.
* dokumentacja odnośnie dróg: mieszkańcy otrzymują od geodety wezwania do stawienia się, bo droga nie mieści się w gruncie należącym do gminy. Na Budach będzie mniej wezwań, bo jest to szersza droga niż na Alfonsowie. Podpisaliśmy umowę z geodetą panem Owczarczykiem, żeby on te trzy drogi wytyczył w gruncie i zgłosił do Ośrodka Dokumentacji. Jeśli pojawią się możliwości pozyskania środków na drogi to najpierw musimy mieć własność gruntów, potem dokumentację projektową. W terenie robimy wytyczenie dróg i podziały. Po podziałach mieszkańcy dostaną odszkodowania tak jak to było w Leonowie. Drogę w Grabowcu robiliśmy jeszcze poprzez oświadczenia a teraz już to nie przejdzie.
* Nie wiem jakie to będą koszty działania skraplarki na drogach. Zdaję sobie sprawę, że napraw wymaga wiele miejsc. Wiem, że potrzebny będzie także kociołek z gorąca masą, by naprawić większe ubytki.
* wiem, że przy drodze powiatowej w Potoku były czyszczone rowy i przepusty, ale tylko miejscami. Napiszę w tej sprawie pismo do dyrektora Zarządu Dróg w Płocku.
* zanotowałem lampę oświetleniową na Wymyślu, która nie działa. Przypominam, że nie trzeba zgłaszać lamp tylko do nas do gminy ale na ogólnodostępny numer.
* odnośnie autobusów: pan Jadczak wcale nie musi wyrażać jakieś zgody by autobusy jeździły do Słubic, bo one należą do MPK. Kilka lat temu była opcja, żeby za taki dodatkowy kurs dopłacać 1500 zł miesięcznie.

Pan radny Sławomir Januszewski stwierdził, że nie musi to być wcale MPK. Jest duża ilość prywatnych linii, które mają odpowiednie zgody. Nam jest potrzebny jakiś mikrobus na góra 20 osób. Słyszałem, że pod Kutnem jest jakaś prężnie działająca firma przewozowa. Pan radny zasugerował, by dać jakieś ogłoszenie w tej sprawie.

Wójt odpowiedział, że wątpi, czy bez dodatkowej opłaty uda się pozyskać taką linię. MPK dojeżdża do Wymyśla Polskiego. Nie wierzę, że Gąbin do tej linii MPK nie dopłaca. Postaram się na komisji 1 października przedstawić informacje w tej sprawie.

* możemy zawrzeć sprawę progów zwalniających na drodze powiatowej w Budach w wystąpieniu do dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Płocku. Z tego co wiem, żeby założyć te progi muszą być spełnione odpowiednie warunki. Można tam co najwyżej ograniczyć prędkość.
* droga do dwóch budynków na ul. Polnej była niedawno naprawiana. Ta droga jest gruntowa i gdy jest mokro jest ona niszczona przez ciężki sprzęt rolniczy. Na końcu zostawiliśmy trochę materiału po to by teraz gdy jest jeszcze sucho można te dołki było wyrównać. Asfalt jest nie tylko tam potrzebny.
* pobocze do Grabowca: swoimi własnymi pracownikami wytniemy krzaki. Rozmawiałem już z panem C. by zebrać nadmiar pobocza i odblokować przepływ wody do rowu.
* na ul. Łąkowej chcemy załatać dół piachem i gruzem.
* przystanek autobusowy w Nowosiadle zostanie uporządkowany.
* odnośnie zarośniętego pobocza drogi powiatowej w Nowosiadle to dołączymy tą sprawę do pisma do dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych.
* odnośnie pochylonego drzewa w Bończy nie otrzymałem żadnego pisma od mieszkańców. W zeszłym roku tą wierzbę obejrzał człowiek, który specjalizuje się w alpinistycznej wycince drzew. Koszt takiej wycinki jest od 1500 zł. Jeżeli właściciele będą partycypowali w kosztach i uprzątną te drzewo to sądzę, że możemy się dogadać.

Pani radna Krystyna Wojtalewicz powiedziała, że inni mieszkańcy są oburzeni faktem, że to drzewo nadal rośnie i stwarza zagrożenie. Właściciele próbowali znaleźć osobę, która zetnie to drzewo, ale nikt się tego nie podjął.

Wójt poprosił o kontakt z właścicielami.

Pani radna Krystyna Wojtalewicz zapytała czy ta droga po prawej stronie w Bończy też jest uwzględniona w pracach geodety?

Wójt odpowiedział, że tak, bo jest to odcinek drogi w Alfonsowie.

* drogi gruntowe do uzupełnienia w Wiączeminie Polskim zanotowałem.

Pan radny Sławomir Januszewski stwierdził, że od miesiąca nie ma dodatkowych wywrotek z materiałem na drogach. Gruz wysypany na drogi w jego sołectwie nie został przysypany piaskiem. Wystają z niego jakieś ostre kawałki. Pan radny zobowiązał się, że jeśli tylko dostanie materiał na drogi to go rozgarnie.

Wójt powiedział, że nie wiedział o tym, że gruz nie został przysypany piaskiem i że całą tą sytuację wyjaśni po sesji.

* sprawa przyłączy wodociągowych: pierwsze słyszę, że powiedziałem, że zostanie to podciągnięte aż do ich podwórka. Powiedziałem, że u nich jest najłatwiejsza sytuacja, bo mieszkają najbliżej głównej nitki. Nigdzie nie było sytuacji, że gmina ponosiła koszty przyłączy do budynku. Może były jakieś sytuacje, że mieszkańcy prosili o jakieś wsparcie finansowe w tym celu np. w GOPSie. Mamy warunek, że konserwator musi zobaczyć przed przysypaniem to przyłącze. Nie wskazujemy konkretnej firmy, która ma to zrobić. Do tego potrzebny jest projekt. Innych ustaleń nie mogło być.
* dokumentacja w Alfonsowie: żeby mieć to co mamy teraz, najpierw trzeba było zacząć od spraw geologicznych, które też długo trwały: wywiercić studnie, sprawdzić jakość wody itp. To co było do tej pory robione dotyczyło lokalizacji studni, odpowiednich zgód itp. nie dotyczyło to budynku stacji. Półtora roku temu mogliśmy myśleć o projektowaniu, bo mieliśmy zgodę na odwierty. Procedury trwają. Wniosek o energię złożyliśmy w ubiegłym roku. Dostaliśmy umowę, po telefonach do dyrektora mam zapewnienie, że energia zostanie doprowadzona w 2019 roku. W chwili obecnej nie wstrzymuje nam to sprawy, bo jeśli będziemy mieć dokumentację to możemy kłaść rury. Potrzebujemy zgód właścicieli gruntów przez które ma przejść kabel zasilający. Z roku na rok jest coraz gorzej z wodą.

Pan radny Sławomir Januszewski zapytał jak jest wybierana firma, która projektuje to przyłącze energetyczne?

Wójt odpowiedział, że to leży po stronie Energii.

* Wczoraj i dzisiaj firma odbiera z terenu gminy Słubice eternit.
* sprawa połamanych słupów na Zycku: po komisji podinspektor Jarosław Lenarcik skontaktował się mailowo z telekomunikacją i otrzymał taką odpowiedź: “z uwagi na liczne uszkodzenia sieci Orange w zgłaszanej relacji poleciłem naszej firmie partnerskiej wykonanie zakresu i kosztorysu na kompleksową modernizację. Po ich otrzymaniu i weryfikacji będę wnioskował o zlecenie zadania do realizacji”. Należy to rozumieć tak, że jeżeli koszty będą wysokie to nie będzie im się opłacało tego naprawiać tylko zdemontują te słupy. W czwartek mają otrzymać wycenę z firmy partnerskiej i wtedy albo demontują słupy albo je naprawiają.
* zanotowałem ubytek w drodze do Sielc.
* wnioskowany przez pana radnego Bartosa odcinek drogi powiatowej należy do powiatu gostynińskiego a nie płockiego.
* ścieżka rowerowa do “Ziarna” jest w dalszej perspektywie. Teraz myślę, że należy pomyśleć o modernizacji dotychczasowego chodnika przy ul. Płockiej aż do skrętu na Jamno.

Pani radna Krystyna Wojtalewicz zgłosiła drogę na Studzieńcu do państwa R. o długości około kilometra. Ci państwo sami tę drogę remontują. W tej chwili ta droga jest w tragicznym stanie i mieszkańcy proszą o pomoc w tej sprawie.

Wójt odpowiedział, że wie o tej sytuacji, bo jest tam podmokły grunt i brak rowów melioracyjnych. Nie jest tak, że oni tylko dbają o tą drogę, bo była tam równiarka i wysypywany materiał. Była tam sytuacja, że osoba z dzieckiem zakopała się samochodem, że trudno było tam ich wyciągnąć. Jest tam taki podmokły teren, że robią się tam bajora.

Pani radna Krystyna Wojtalewicz powiedziała, że otrzymała już informację, że drzewa przy krzyżu w Studzieńcu będą wycinane przez zarząd dróg.

Pan radny Ryszard Ziółkowski zgłosił wiszące nad drogami gałęzie drzew na Rybakach.

Wójt odpowiedział, że nie jest pewien, czy podnośnik, który ma straż sięgnie te gałęzie. Jeśli będzie możliwość to postaramy się usunąć najbardziej niebezpieczne gałęzie.

Pan radny Jacek Domżałowicz sprostował wypowiedź pana sołtysa Dariusza Wolińskiego: rusza program “czyste powietrze”, gdzie można aplikować o środki na wymianę pieców i termomodernizacje budynków. Nie jest to ten sam program o którym mówił pan wójt na początku. Dofinansowanie jest nawet do 90 % kosztów kwalifikowanych w zależności od zarobków. Pan radny poprosił o przygotowanie na ten temat informacji.

Wójt poinformował obecnych o pomyśle uczczenia 100 lecia odzyskania niepodległości. Zamiar jest taki by 7 października w niedzielę rozwieść flagi do szkół, sołtysów i stowarzyszeń. Flagi będa w ładnym opakowaniu. Chcemy zrobić pamiątkową tablicę z napisem od mieszkańców Słubic. W niedzielę zostałaby ona poświęcona i uroczyście odsłonięta. Na zakończenie chcielibyśmy zorganizować koncert patriotyczny z wykorzystaniem lokalnych artystów, czyli orkiestry strażackiej, zespołów ludowych i dzieci ze szkół. 7 października został wybrany dlatego, że pasuje on orkiestrze strażackiej. 15 sierpnia dali oni koncert pieśni patriotycznych, który zostałby powtórzony. W chwili obecnej mamy zamówione flagi i dogrywamy sprawę płyty. O szczegółach będziemy Państwa informować. Wójt podkreślił, że ta uroczystość nie wiąże się z agitacją polityczną i wyborami samorządowymi.

**Do pkt. 11**

Pani Katarzyna Milczarek, przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że porządek obrad XL sesji Rady Gminy został wyczerpany. Zamknęła obrady XL sesji Rady Gminy odbytej w dniu 25 września 2018 r. Podziękowała radnym, sołtysom i zaproszonym gościom za uczestnictwo w sesji.

Protokołowała Przewodnicząca Rady Gminy

Agata Gościniak Katarzyna Monika Milczarek